

DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy

Dziennik Berliński, Berlin O 27,

Naupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 50 fenigów od wiersza wierszowego. —
Reklamy i ogłoszenia na trzeciej stronie 50 fen. od wiersza wierszowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. —
Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Naupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek, 22. lutego 1917.

Z życia politycznego Królestwa.

Życie polityczne Królestwa od aktu z dn. 5. listo pada świeżego nabrała impulsu. Nowa sytuacja wobec nowych i nader ważnych zadań stawia społeczeństwo tamtejsze. Z marzeń o państwowości polskiej przeszło się do czynu, a od tego czynu państwowotwórczego nie usunął się zasadniczo nikt. Nawet te stronnictwa, które wobec proklamacji mocarstw centralnych najbardziej powściągliwie zachowały stanowisko, uznały, że pozostawanie w jałowej opozycji na uboczu w obecnej chwili nie może być treścią prawdziwej polityki narodowej i współdziałają przykładem podwalin dla gmachu przyszłej państwowości polskiej kilkakrotnie zapowiedziały. Na tych samych przesłankach o piera się stosunek tychże stronnictw do Tymczasowej Rady Stanu. Rada Stanu powstała, jak wiadomo, kiedy kompromis między »aktywistami« a »neutralistami« nie doszedł do skutku, jako przedstawicielka wyłacznie tych pierwszych żywiołów. Mimo jej partyjnego składu »neutraliści« nie stanęli jednak oficjalnie do walki przeciw niej, lecz zajęli stanowisko wyczekującej rezerwy, nie uznając wprawdzie w Radzie wobec sposobu, w jaki do życia powołana została, i wobec zależności jej od czynników trzecich prawowitego rządu polskiego, tak jak to czynią aktywiści, lecz licząc się z ważnością roli, jaką w obecnym położeniu przypada jej w udziale i której nie uwzględnić nie można.

Od powstania Rady Stanu mijają obecnie dopiero szósty tydzień, to też mowy jeszcze nie może być o tem, aby o rzeczywistej jej działalności już teraz ferować można śmiało. Rada Stanu informuje wprawdzie szeroki ogół regularnie o swoich czynnościach, wydając urzędowe komunikaty z każdego posiedzenia. Komunikaty te utrzymane są jednakowoż w formie bardzo ogólnikowej i tylko o pierwszych krokach Rady w dziedzinie administracji kraju dokładniej powiadamia. Niemniej z ramienia Rady Stanu powstał już szereg departamentów, mających na wzór ministerjów w państwach konstytucyjnych objąć kierownictwo nad całokształtem życia publicznego w kraju. Na departamenty te spadnie właściwie ciężar pierwszych i głównych zadań państwowotwórczych, to też słusznie uznano powołując do współpracy w nich wybitne sily także z poza Rady i bez względu na przynależność partyjną. Równocześnie dla zapewnienia Radzie możliwie wszelkiej sprawności egzekutywnej jej przeniesiono z plenium do specjalnego Wydziału Wykonawczego, w skład którego wchodzi dyrektorowi głównych departamentów z warszawskimi koronarami na czele.

Tak przedstawiają się w ogólnych zarysach zadania administracji polskiej w Królestwie. Na razie oczywiście tylko program jest zakreślony, a wszystko pozostaje do zrobienia. Nie można więc przesądzać, co z tego programu da się utrzymać w praktyce, ani tem mniej zamykać oczu przed ogromnymi trudnościami, jakie piątrzyć się będą przed ludźmi powołanymi tu do działania, trudnościami leżącymi nietylko w samej naturze pracy zaimprovizowanej w obecnych warunkach wprost z niczego, lecz w samym przez się trudnym i niejasnym stanowisku Rady. Niemniej wątpić nie można, że właśnie pod tym względem liczyć ona może na zgodne poparcie wszystkich szczerze narodowych żywiołów w kraju.

Inaczej ma się rzecz oczywiście z czysto polityczną stroną jej działalności, o której dotąd tylko bardzo nieliczne szczegóły podane zostały do wiadomości publicznej, gdyż z natury rzeczy działalność ta w obecnej sytuacji polegać musi na naradach i rokowańach, w których szeroki ogół udziału brać nie może. Na mocy tych szczegółów trudno jest oczywiście wyrobić sobie pogląd o położeniu i należy pozostać na etwierdzeniu, że — o ile dotąd wiadomo — pod względem politycznym Rada Stanu zachowała dotychczas stanowisko powściągliwe, tj. nie powzięła jeszcze ostatecznych uchwał wiążących ją na przyszłość. Specjalnie wchodzi tu w rachubę kwestja

utworzenia armji, która głównie przyczyniła się do rozwoju umysłów w Królestwie. Podczas kiedy ze strony niektórych partji skrajnych nalegają wciąż na Radę w celu uchwalenia przymusowego poboru w Królestwie, Rada jak się zdaje, zdecydować na to się nie chciała, licząc się z nastrojami ogromnej większości ludności Królestwa.

Nawet w obozie aktywistów bowiem dążących, jak wiadomo, przede wszystkim do utworzenia armji przeciw Rosji, przymusowa rekrutacja nie zdaje się mieć licznych bezwzględnych zwolenników poza ugrupowaniem Klubu Państwowców Polskich, w którym do powołania go na członka Rady Stanu rej wodził głośny p. Wł. Stądnicki. Klub ten jeszcze dwa tygodnie temu na walnym wieceu swoim w Warszawie przyjął rezolucję domagającą się natychmiast przymusowej rekrutacyjnej w Królestwie, a równocześnie z okazji znanego orędzia Wilsona do senatu amerykańskiego, w której mowa jest o wolności i niepodległości Polacy, się przeciwko takiemu próbom w imieniu Polaków w celu oderwania ich od sprzymierzonych mocarstw centralnych.

W innych natomiast ugrupowaniach aktywistów o znaczenie poważniejszym od Klubu autorytetie i znaczenie przeważa, jak się odnosi do wyrażenia, pogląd, że uchwalenie dzisiaj przymusowej rekrutacyjnej stanowiłoby krok tak ryzykowny i odpowiedzialny, że następstwa jego nie dalyby się wcale przewidzieć. Szczególnie wychodzą liczne stronnictwa ze założenia, że do powzięcia uchwały tak niezmiernie doniosłej uprawioną mogłaby być jedynie reprezentacja powołana z ogólnych wyborów społeczeństwa. Na stanowisku tem stanął mianowicie Centralny Komitet Narodowy, skupiający rozliczne partie lewicowe, głównie Polską Partję Socjalistyczną. Jednakże także w łonie Centralnego Komitetu nie zgodzono, jak się zdaje, osiągnąć jednomyślności w tej fundamentalnej kwestji, gdyż według informacji pojawiających się w prasie zakordonowej już od paru tygodni likwidacja Centralnego Komitetu i to już w bliskim terminie jest rzeczą postanowioną.

Równocześnie z tem rozbił się główny ekspozytura stronnictw lewicy na drobniejsze ugrupowania podtrzymuje warszawski »Kurjer Polski« twierdzenie, że także ruchliwa Liga Państwowości Polskiej, reprezentująca głównie żywioły őródka, podzielić się ma na trzy mniejsze oddziały, z których jeden zleje się ściśle z konserwatywnym Stronnictwem Narodowym, podczas kiedy dwa inne przybiorą charakter partji drobniemiędzywolskiej i włocheńskiej. Jeśli dodamy, że zaledwie parę tygodni temu nastąpiło w Warszawie połączenie w jedno trzech ugrupowań demokratycznej inteligencji wielkopolskiej otrzymamy nader barwny obraz obecnych przeobrażeń politycznych w Królestwie. Następują one z taką szybkością, że niejednokrotnie trudno jest bardzo w nich z daleka się orjentować, a w każdym razie niemożliwym jest uchwylić w tej ewolucji politycznej, którą obecnie przechodzi Królestwo, jakiegokolwiek rytmu zasadnicze. Równocześnie z dążeniem do centralizacji u jednych stronnictw tem silniej zaznacza się, jak widzieliśmy, u innych tradycyjny indywidualizm polski. Życie polityczne staje się przez to niewątpliwie intensywniejszym, ale wątpić należy, czy tak daleko idącą rozbieżność poglądów i sił, zwłaszcza w obecnych warunkach, można uważać za objaw dodatni. Odniesić trzeba raczej wrażenie, że życie polityczne Królestwa przechodzi obecnie przez okres chorób dziecięcych, będących nieuniknionym następstwem ucisku, w jakim ono przez szereg ostatnich pokoleń dotychczas rozwijać się mogło.

Z nastrojów politycznych w Królestwie Polskiem.

»Kurjer Polski« pisze:

Wchodzimy w nową fazę życia politycznego. Ugrupowania polityczne zaczynają nabierać określonych i bardziej zdecydowanych fizjonomji ideowych. Niedawno nastąpiło zjednoczenie stronnictw centrum, które pokrewne swe organizacje połączyło w jedną całość. Obecnie prawie równocześnie z wiadomością o różniczkowaniu się stronnictw skrajnej lewicy z

C. K. N. rozemrza się wiadomość o podobnym procesie, jaki odbywa się w innym ugrupowaniu, a mianowicie w Lidze Państwowości Polskiej.

Jak nas informują z poważnego źródła, organizacja ta rozwiązuje się i dzieli na trzy zasadnicze grupy. Pierwsza z nich, najliczniejsza, łączy się z konserwatywnym stronnictwem ziemianstkiem, dzieląc się pod nazwą Stronnictwa Narodowego, druga, najmniejsza i wpływowa, przystępuje do dawnego Zjednoczenia Mieszczanistkiego, które połączyło się już uprzednio z resztkami Klubu Państwowotwórców, i wreszcie trzecia grupa członków Ligi zabiega o utworzenie konserwatywnego stronnictwa chłopskiego.

W związku z temi zmianami jedno z pism warszawskich ma zostać nabyte przez członków Stronnictwa Narodowego i stać się oficjalnym organem nowej grupy. W ten sposób z dość luźnej organizacji, jaką była Liga, powstają trzy stronnictwa, każde o zabarwieniu niemiarkowanym konserwatywnym, przychem dwa zamierzają oprzeć się na żywiołach drobniemiędzywolskich, jedno w mieście, drugie na wsi.

Powody rozwiązania Centralnego Komitetu Narodowego. Powodem rozwiązania C. K. N. są ostre i gwałtowne starcia polityczne, jakie powstały między partjami, tworzącymi C. K. N. — na tle żywej kwestji formowania wojska polskiego. »Ill. Kurjer Codzienny« przynosi także wiadomości o tych wewnętrznych starciach:

Partja socjalistyczna, tworząca główne stronnictwo C. K. N. — wystąpiła świeżo z żądaniem natychmiastowego zwolnienia sejmu polskiego, wybranego na zasadzie czteroprzymiotnikowego prawa głosowania. O spełnienie tego postulatu — uczynił ośóz socjalistyczny zawisłym swój współdziałanie w tworzeniu armji polskiej, przychem akcentował stale stanowisko: najpierw Sejm, później wojsko.

Przeciw tym zasadniczym poglądom partji socjalistycznej wystąpiły inne, mniej wpływowe związki lewicowe — wchodzące w skład C. K. N. i na tem tle zrodziło się przesilenie, które doprowadziło do rozwiązania i rozpoczęcia likwidacji Komitetu.

Pełnomocnictwo dla Wilsona.

Z Waszyngtonu nadchodzi przez Londyn następująca wiadomość: W senacie amerykańskim przedłożony został projekt prawa, według którego prezydent otrzymał wszelkie pełnomocnictwa rozporządzania siłami zbrojeniowymi na lądzie i na morzu i wszystkimi okrętami należącymi do państwa i do osób prywatnych w kraju i zagranicą.

Inny telegram z Waszyngtonu opiewa: Urządzący podwładni Lansingowi nie chcą dać wyjaśnień co do tego, czy pełnomocnictwa, o jakie wniesiono do parlamentu, obejmują także możliwość wypowiedzenia wojny, ale opinja publiczna zapatruje się na to tak, że projekt prawa daje prezydentowi w zupełności tę władzę, którą posiadac pragnie, by mógł dźłać po odroczeniu Kongresu. Gdy projekt zostanie przyjęty, Wilson Kongresu o dalsze pełnomocnictwa już więcej prosić nie będzie.

Projekt prawa przeciw czepigostwu przyjął senat 60 głosami przeciw 10 głosom.

Inny ustęp ustawy pozwala prezydentowi obkładać aresztem amunicję i okręty przeznaczone dla wroga, w którym Stany Zjednoczone żyją na stopie pokojowej.

Wypuszczenie na wolność marynarzy amerykańskich.

Biuro Tel. Wolffa donosi, że wypuszczeni zostali na wolność marynarze amerykańscy zabrani do niemieckiej na pokładzie parowca »Yarrowdale«.

Plan pracy parlamentu niemieckiego.

Wczoraj radzono w komisji głównej i w konwencie senjorów nad planem pracy zbierającego się dziś

Na bazar

w myśl odezwy nadestano w dalszym ciągu:

Pani Karolowa Rose	100.—	mk.
Pani radczyni Bronikowska	50.—	>
p. hrabina Oppersdorff	20.—	>
Aleksander Chybiński	10.—	>
ks. Cieszyński	5.—	>
hr. Ponińska z Wrzeźni	15.—	>
pp. Gize z Brodowa	20.—	>
ks. Kowalski z Trzemeszna	20.—	>
Stanisława Nischakówna, Rawicz	10.10	>
Razem	255.10	mk.

Juljan Sokołowski, skarbnik.
Berlin, SW. 68, Kochstr. 19 I.

Z życia Towarzystwa

„Grono Przyjaciół Sceny Polskiej“ podaje do publicznej wiadomości Sz. Rodakom, iż po dłuższej bezczynności Tow. zostało pobudzone na nowo do życia i w niedzielę, dnia 25 lutego r. b. urządzi na sali »Alhambra« przy Wallnerthaterstr. 15 pierwsze przedstawienie ze współudziałem orkiestry p. Ziomka, z którego dochód przeznaczony jest na bezdomnych. Odegrane będą dwie sztuki: I. »Prezydent miasta Krakowa w kłopotach«, obraz ludowy w dwóch aktach a trzech odsłonach. II. »Amerykaniec«, sielanka dramatyczna w czterech obrazach. Początek koncertu o godz. 6 a przedstawienia o godz. 7 wiecz. O łask. poparcie Sz. Rodaków prosi Zarząd.

Tow. Pol.-kat. Obywateli-Obywaterek pod op. Matki Boskiej Częstochowskiej w Moabit.

Niniejszem mamy zaszczyt zaprosić Szan. członków i przez nich zaproszonych gości na przedstawienie amatorskie, które się odbędzie w niedzielę, d. 25 lutego na wielkiej sali Patzenhofer przy Turmstr. 26 o godz. 5 po poł. w zamkniętym kole. Odegraną będzie: »Na obcy bilet«. Zarząd.

W niedzielę

W czwartek 22. 2:

Tow. Młodzieży Kępińskiej, Wallstr. 20 o godz. 1/2 8
Konferencya św. Jana Kantego, Niederwallstr. 11 o 8 1/2.

»Odegr. Tow. Oświat. Kobiece. Grüner Weg 27 o 8 1/2

W sobotę 24. 2:

Tow. Przemysłowców Polaków, Wallstr. 20, o 9.

»Odegr. II Moabit. Oldenburgerstr. 39 punktualnie o 8.

Dalszy ciąg w następnym.

W niedzielę 25. 2:

»Odegr. Matkowa młodzież Polak. Niederwallstr. 11 o 1/2 6.

Zespół »Schöke« Moabit, Oldenburgerstr. 39 o godz. 7.

Zjed. Zaw. Polskie filia Moabit, Oldenburger Str. 39 o 3. Walne.

Tow. kat. Robotników Polskich. Grüner Weg 27 o 2 1/2. Walne.

Tow. »Lira« w lokalu Nawrockiego, Görlitzer Str. 43 o 6. Walne.

Zjed. Zaw. Pol. filia Lichtenberg, Scharnweberstr. 57, o 2.

Wykład o sprawie »przymusowej służby«.

Tow. Wyborcze w Weisensee, Wilhelmstr. 22 o 7.

Wykład.

Tow. Polak z Niederwallstr. Niederwallstr. 11 o 1/2 7.

Tow. »Przemysłowcy« Veteranenstr. 18 o godz. 7.

Oddział Metalowców Tow. Przem., Grüner Weg 27 o godz. 3.

Nie odbędzie się.

Tow. polsko-kat. Młodzieży na północy. Veteranenstr. 18 o 4. Walne.

Tow. Polak Główna. Weddingstr. 9 o 4.

Nadzwyczajne.

»Sekcje w Schönebergu przy Kyffhäuserstr. 1 o godz. 7.

Schadzki.

Schadzka z łona »Oświaty« co środę o 3 przy Grüner Weg 27.

Schadzki dzieci z łona Tow. Król. Jadwigi co poniedziałek o godz. 3 po poł. przy Schaeffersstr. 23-24

Z życia Towarzystw charlottenburskich.

»Sekcje w Charlottenburgu. Zebranie w niedzielę 25 bm. przy Schlossstr. 32, punktualnie o 7.



Nabożeństwa polskie

Adlershof-Köpenick. W kościele św. Józefa odbędzie się w niedzielę, 25 lutego Adoracja Najśw. Sakramentu dla Polaków od godz. 1-2. Szanownych Parafjan-Polaków uprasza się o liczne przybycie.

Gorzkie żale.

Gorzkie żale z kazaniem i biogostawieństwem w kościele św. Jadwigi podczas wielkiego postu odbywają się co niedzielę o godzinie 3. O liczny udział prosi jeden z parafjan.

Charlottenburg. W kościele Serca Jezusowego przy Lützowerstrasse co niedzielę w wielkim poście gorzkie żale o godz. 3 i pół.

Neukölln. W kościele św. Klary odbywają się podczas wielkiego postu gorzkie żale o godz. 3.

W środę, dnia 21 bm. zasnęła w Bogu śp.
Kordula Zboralska
w 79. roku życia.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. o godz. 2, na cmentarzu św. Piusa w Wilhelmshagen.
Tow. Różańca żyw. kość. św. Piusa.
Uprasza się o liczny udział w pogrzebie.

Telefon: Alexander 230.

ST. KAZIMIERCZAK
Jedyny polski zakład pogrzebowy i magazyn trumien na Berlin i okolice.
Pallasadenstrasse 66 i 78.

Wszystkie przybory pogrzebowe...
Zdobytkami wszelkie zamówienia do pogrzebu.
Trumny metal., drewniane itd. zawsze na składzie.
Gotowe trumny dla dzieci w wielkim wyborze.

Likiery i koniaki
firmy B. Kasprowicza z Gniezna.
Wyborne wina węgierskie
firmy M. Pócsa z Poznania.
Kujawskie i krakowskie miody do picia.
Hurtownie! Poleca: Detalicznie!
Jan Schmidt, Berlin NW 21, Emdenstraße 51.
Telefon Moabit nr. 2017.
Zamówienia telefoniczne skutecznie odwrotnie.

Jan Paschke
zegarmistrz i złotnik
BERLIN O 17
Langestr. 110
Sklad i reperacje.
Ilustr. cenniki darmo!!

Poszukuje się
kierownika lub kierowniczkę windy
(Fahrstuhlführer).
Auto-Technikum
Kottbuserdamm 79.
Telefon Moritzplatz nr. 1639.
Dla niewykształconych krótkotrwałe kursy na dogodnych warunkach.

„Geschichte Polens“
Eine Wiederlegung der darüber verbreiteten Unwahrheiten.
Broszura wydana przez księdza J. Nowaka.
Cena 1.25 mk. Porto 15 f.
Poleca „Dzien. Berliński“.

„Kongres Wiedeński“
i „Powstanie Listopad“
wydane przez ks. J. Nowaka.
Cena 1.50 mk., portycja 25 fen.
Poleca „Dzien. Berliński“.

DZIENNIK BERLIŃSKI
kosztuje z odnośnikiem do domu tylko 91 fen.

Jedyna polska fabryka cygar i królestwa tytoni w Berlinie.
W. H. FYRST
Berlin O 27, Schillingstr. 9.
Hurtownie! Telefon: Königstadt 1696. Detalicznie!
Tytonie w paczkach i luzno, gilzy, maszynki, papierki.
Hurtowny skład papierosów fabryk:
Patria, Poznań Dabec Sulima
Ganowicz i Wlekiński. M. Droste, Poznań. Drezno.
Wyroby wszystkich miejscowych fabryk.
Zamówienia pozamiejscowe skutecznie odwrotnie.

Drukarnia „Dziennika Berlińskiego“
wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące.

BANK SCHARBON
Sp. z og. por.
CHARLOTTESTRASSE 64, parter
tuż przy narożniku Kochstrasse.
Telefon: Ami Moritzplatz nr. 945.
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 11043.
Przyjmuje oszczędności począwszy od 1 mk. ograniczając je stosownie do wypowiedzenia i udziela spółnicom polityczek. Zakłada konta czekowe, dyskontuje i inkasuje weksle i poleca się do załatwienia wszelkich transakcyj w zakres bankierstwa wchodzących.
GODZINY URZĘDOWE:
W dni powszednie od godz. 10-2
w niedziele zamknięte.
ZARZĄD:
Strzyński. Rzepczyński. Barciszewski.

Wysłać się za zaliczką towar do wyboru. — Dobrze leżąca garderoba dla najlepszych osób we wszystkich oddziałach.

Eleganc. płaszcze plusz.
Pierwszorządny plusz lutowy, najlepszy gatunek z oszyciem z futra, plusz jedwabny, fason klasyczny z obramowan. z futra, 250.— 175.— 125.—
Prześliczne płaszcze pluszowe, plusz wygniatany, krymski, 1a pluszowe, pierwszorząd. gatunek 110.— 99.— 78.—
Pojedyncze modele, przeszloroczne, krótk., pluszowe żakiety 66.— 55.— 36.—

Ceny niskie!!
Solidne płaszcze futrz. Pierwszorząd. baranek 850, 600 grube runa, 1a futra . 350, 275 fantazyjne z futrem kuny, przeszliczne futra podbite adamsk. 250.— 150.—
Skunks, tomak, białe lisy Garnitury. Peleryny. Lutr pizmowce i t. d.
bardzo tanio!!!
Wspaniałe kostjumy — suknie paltotowe Modele oryg. aksam. z kuną, kangarn, sukno i t. d. 250.— 200.— 150.— 120.— 95.—
1a kang. Fantaz. kostj. 85.— 78.— 69.— 54.— 40.—
Przeszlor. 1a mod. kostj. z najl. materj. zim., jedw. itd. 45.— 42.— 36.— 24.— 18.—

Pierwszorząd. płaszcze gum. z czapka, najlepsze wyk., pięk. dob. kolor., fason klasyczny, dobra guma, równ. nieprzemak. pluszowe jedwabne. 68.— 56.— 45.— 36.—
Skromn. płaszc. gum., plusz. od kurzu. 30. 26. 22. 18.

Zachwycające ulstry, dosk. gatunki, bardzo ciepłe na największe mrozy, modele, tak. sukn. paltot. z oszyciem z futra. 100.— 75.— 62.— 49.—
Pierwszorządne ulstry, modele, ciepłe, przeszloroczne. 36.— 29.— 22.— 18.—

I. skład przy Mohrenstr. 37 a, Kolonad. **Westmann** II. skład Gr. Frankfurterstr. p. Andstr.

Otwarte w niedz. 2-8

Kwit do zapisania „Dziennika Berlińskiego“.
Uprasza się tu odciać i wraz z pieniędzmi oddać na pocztę, do której się należy

Unterzeichneter abonniert hiermit bei dem Kaiserl. Postamt hierselbst

Titel der Zeitung:	Ersch. Ort:	Bezugszeit:	Preis:	Bestellg.
Dziennik Berliński	Berlin Viertelj. Monatl.:	2.30 M 77 Pf.	42 Pf. 14 Pf.

Ich will die Zeitung ins Haus gebracht haben und der Bezugspreis einschließlich Bestellgeld soll durch den Briefträger von mir eingezogen werden.

Vor- u. Zuname:
(Imię i nazwisko)
Genauere Adresse:
(Dokładny adres)

Obenstehenden Betrag erhalten zu haben bescheinigt

d. 191.....